

## Zdzisław Śliwiński obejmuje dyrekturę Teatru Wielkiego w Warszawie

Z dniem 1 stycznia 1965 r. minister kultury i sztuki Lucjan Motyka powołuje na stanowisko dyrektora i pełnomocnika ministra do kierowania Teatrem Wielkim — Zdzisława Śliwińskiego, pozostawiając go nadal na stanowisku dyrektora Filharmonii Narodowej. Kierownikiem artystycznym i I dyrektorem mianowany został Bohdan Wodiczko, zastępując reorganizator Opery Warszawskiej.

Decyzją Ministra Kultury i Sztuki powołana zostaje z dniem 1 stycznia 1965 roku 14-osobowa Rada Programowa Teatru Wielkiego, której przewodniczyć będzie Stanisław Witold Balicki.

Otwarcie Teatru Wielkiego ustalono na 18 września 1965 roku.

Uroczystości otwarcia Teatru Wielkiego zainaugurują jednocześnie ogólnokrajowe obchody 200-lecia sceny narodowej. Obchody te będą częścią uroczystości 700-lecia Warszawy. (PAP)

## Szóstka rocznica Rewolucji na Kubie

We wtorek w Teatrze Kremłowskim odbyła się uroczysta akademicka dla uczczenia szóstej rocznicy Rewolucji na Kubie.

W akademii wzięli udział: członek Prezydium i sekretarz KC KPZR — Nikołaj Podgorny, członek Prezydium KC KPZR — Dmitrij Polański oraz inni przywódcy.

## WIELKO POLSKA dla EKSPORTU

### Zgłoszenia napływają — lista otwarta do 10 stycznia 1965 r.

Od kilku dni codzienna poczta dostarcza do redakcji coraz liczniejsze zgłoszenia „Wielkopolska dla eksportu”.

Mamy ich w sumie ponad trzydzieści. Ostatnio, nowe transakcje eksportowe i zapowiedzi umów na rok przyszły zgłoszyli: Poznańskie Zakłady Armatur, Poznańskie Zakłady

## Pogrzeb Z. Skoczka — strażnika CDT

W Tarcynie pod Warszawą odbył się we wtorek pogrzeb Zdzisława Skoczka, 28-letniego strażnika warszawskiego CDT. W konduście pogrzebowym, obok żony, dzieci i rodziny ofiary bandyckiego napadu, wzięli liczny udział mieszkańcy Tarcyna i okolic, przede wszystkim Mrokowa — rodzinnej wsi Z. Skoczka, współpracownicy z CDT oraz koledzy — strażnicy z wielu warszawskich zakładów przemysłowych, delegacje stolecznych przedsiębiorstw handlowych, przedstawiciele władz miejscowych i organizacji społecznych.

Pluton Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Obiektów Przemysłowych oddał salwę honorową. (PAP)

## Gangsterski napad na samochód pancerny

Przed tygodniem w miejscowości Paterson w stanie New Jersey (USA) trzech zamaskowanych gangsterów skrupowało 4 księży i skradło z samochodu pancernego, który przybył do kościoła po pieniądze 511 tys. dolarów.

Podobny napad wydarzył się w poniedziałek w Chicago. 2 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów skrupowało 2 księży i strażnika na plebanii jednego z kościołów, po czym okradło samochód pancerny. Dotychczas nie podano, jaka jest wysokość łupu gangsterów. Samochód pancerny dokonywał objazdu podczas którego zbierał pieniądze z różnych instytucji oraz kościołów. (PAP)



## Znaczne straty wojsk rządowych

### Rozmowy południowo-wietnamskie na temat rozwiązania kryzysu

Partyzanci południowo-wietnamscy zaatakowali we wtorek placówkę wojsk rządowych w odległości zaledwie 25 kilometrów na południowy zachód od Sajgonu.

Straty wojsk rządowych w tej bitwie — jak podaje korespondent Agencji Reutera — wyniosły: 10 zabitych, 13 rannych i jeden zaginiony.

W odległości około 65 kilometrów na wschód od Sajgonu patrioci południowo-wietnamscy zestrzelili we wtorek 3 helikoptery amerykańskie. Sześciu żołnierzy USA zostało rannych.

Reuter informuje również, że południowo-wietnamscy generałowie prowadzili w ciągu wtorku w miejscowości uzdrowiskowej Yung Tau rozmowy na temat rozwiązania obecnego kryzysu politycznego w kraju.

Przywódcy cywilni Południowego Wietnamu oraz przedstawiciele Stanów Zjednoczo-

nych — pisze Agencja Reutera z Sajgonu — jak mówiono, należeli na przywrócenie do życia w jakiejś formie Wysokiej Rady Narodowej, rozwiązanej przez generałów po ostatnim puczu w Sajgonie. (PAP)

## Zaprzysiężenie prezydenta Włoch

We wtorek przed południem nowo obrany prezydent Włoch Giuseppe Saragat złożył przysięgę na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu. Sto salw armatnich oznajmiło mieszkańcom Rzymu, iż nowy szef państwa objął formalnie swe funkcje.

W orędziu, które Giuseppe Saragat wygłosił następnie do deputowanych, położył on na cisk na konieczność zachowania pokoju na świecie.

Po uroczystości zaprzysiężenia i wygłoszeniu orędzia Giuseppe Saragat przejechał wśród szpalierów wojska ulicami, udekorowanymi flagami, do Kwirynału, oficjalnej rezydencji prezydenta Republiki Włoskiej.

Na centralnym placu stolicy — Piazza Venezia, burmistrz Rzymu, Amerigo Petrucci, powitał nowego prezydenta wygłaszając przemówienie na jego cześć.

### DEPESZA GRATULACYJNA E. OCHABA

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Włoch — Giuseppe Saragata, w związku z jego wyborem na to stanowisko.

### ALDO MORO PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

Zgodnie z tradycją prezydent nie przyjął tej dymisji, która ma charakter czysto formalny.

Rząd Aldo Moro pełni nadal swe funkcje z tą jedyną różnicą, że premier przejął chwilowo resort ministra spraw zagranicznych. Wkrótce ma być wyznaczony następca Giuseppe Saragata na zwolnione przez niego stanowisko. (PAP)

## Na drogach pewne pogorszenie

### Tylko PKS notuje opóźnienia

Utrzymujące się w wielu rejonach kraju opady śniegu pogorszyły w ciągu ostatniej doby sytuację na drogach, jednak nie na tyle, aby można było mówić o zakłóceniach w ruchu kołowym.

Zaspy śnieżne i utrudniające jazdę koleiny potworzyły się zwłaszcza w południowej części kraju oraz w woj. wrocławskim i białostockim.

Spadek temperatury — po wyraźnym ociepleniu w godzinach południowych — spowodował, że wiele autobusów zwłaszcza kursujących wieczorem 29 bm. miało znaczne opóźnienia. Kierowcy PKS musieli bowiem zachowywać ma-

## POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 30 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami jeszcze drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 st. do zera. Wiatry umiarkowane.

## XX sesja WRN zatwierdziła plan gospodarczy 1965 roku

W Poznaniu obradowały wczoraj sesje wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania. Obie poświęcone były omówieniu budżetu i planów gospodarczych województwa oraz miasta na rok 1965. Poniżej drukujemy sprawozdanie z przebiegu sesji WRN. O obradach radnych miasta piszemy na stronie 4.

Przewidywana globalna wartość produkcji przemysłu uśrednionego Wielkopolski w roku bieżącym wyniesie około 29,5 miliarda zł. Dobre wyniki osiągnie także nasze rolnictwo: według szacunkowych rachunków globalna wartość produkcji rolnej wyniesie w tym roku 25,5 miliarda złotych. Składają się na to pomyślne zbiory ziemniaków (177 q z hektara), buraków cukrowych (301 q) wzrost pogłowia trzody chlewnej i bydła.

Poprawia się też nieco warunki socjalno-bytowe ludności, rok bieżący zamknie się bowiem m. in. rezultatem około 22 000 nowo zbudowanych izb mieszkalnych, liczbą 27 nowych szkół podstawowych.

A w roku przyszłym? Produkcja przemysłu kluczowego i terenowego wzrośnie o 7,7 proc., najwięcej — w przemyśle elektrotechnicznym (o 10,5 proc.). Wartość produkcji eksportowej ma wynieść ponad 588 mln zł. Wzrosną także usługi dla ludności, których wartość planuje się na sumę 272 mln zł.

Niemale zadania stawia się również w roku 1965 przed rolnictwem: produkcja globalna

ma się zwiększyć o 4,1 proc. Szczególnie duży nacisk kładzie się tutaj na tempo przyrostu produkcji roślinnej.

Na tak ukierunkowany rozwój gospodarki województwa przeznaczony się w roku przyszłym znaczne środki inwestycyjne. Przemysł kluczowy i tenowaty otrzyma ogółem 6,7 mld zł; generalnym założeniem ich wydatkowania będzie maksymalna koncentracja funduszy na kontynuowanie rozpoczętych budów. W dziedzinie rolnictwa zaplanowane inwestycje w gospodarce indywidualnej, spółdzielczej, PGR i kółek rolniczych — wyniosą ponad 2,5 mld zł. Tak poważnej sumy na rozwój produkcji rolnej nie było w naszych dotychczasowych planach województwa.

Założenia 1965 r. przewidują wzrost zatrudnienia w gospodarce społecznej o 10 tys. osób. Ogólny wzrost dochodu ludności wyniesie 5 proc., do tych wskaźników dostosowano w zasadzie przyszłoroczne zadania obrotu towarowego (wzrost o 6,6 proc.). Poprawi się nieco zaopatrzenie w artykuły powszechnego użytku; o ostatecznych wynikach zadecyduje jednak głównie zwiększenie produkcji artykułów rynkowych w naszych zakładach.

Pomyślniej zapowiada się na tomiast budownictwo mieszkaniowe, przeznaczony ono do użytku ponad 6300 mieszkań, co w sumie da wyniki wyższe o 9 tys. izb niż planowaliśmy w tej 5-lacie. Zwiększy się też wartość produkcji i usług komunalnych, osiągając w 1965 r. 272 mln zł. Poprawie ulegnie stan taboru komunikacji miejskiej w kilku miastach, kanalizacji, ścieków, gazociągów. Znaczne sumy przeznaczono na oświetlenie: zbuduje się 38 szkół podstawowych, 2 — zawodowe, 5 — internatów,



### Poprawka do projektu

W poniedziałek odbyło się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciele Maroka i Wybrzeża Kości Słoniowej zgłosili poprawiony projekt rezolucji w sprawie sytuacji w Kongu. Po krótkiej dyskusji debatę odłożono do następnego posiedzenia.

### U Thant już pracuje

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, powrócił do normalnych zajęć po trzytygodniowej przerwie spowodowanej chorobą. Przeprowadził on już rozmowy w związku z kryzysem finansowym ONZ, wywołanym przez Stany Zjednoczone.

### NATO-wski rejs

1 stycznia amerykański niszczyciel „Claude V. Ricketts”, który jest doświadczalną jednostką prototypową mieszanych załóg w silech wielostronnych NATO, wyruszył na 12-miesięczny rejs po morzach kuli ziemskiej.

### Europa zasypana

Niemal cała Europa pokryta jest grubą warstwą śniegu. W północnej części kontynentu utrzymują się dość niskie temperatury. W niektórych krajach opady śniegu spowodowały zakłócenia w komunikacji. Jedynym zakątkiem Europy, do którego zima jeszcze nie dotarła jest Portugalia.

### Nowy incydent

We wtorek we wczesnych godzinach rannych doszło do nowego incydentu na granicy izraelsko-syryjskiej na południe od Jeziora Galiłęjskiego.

## NRF nie może liczyć na kontrolę nad bronią nuklearną

### Prasa brytyjska o artykule Kronego

Prasa brytyjska zamieszcza dość obszerne streszczenie ostatniego artykułu Heinricha Kronego, przewodniczącego Rady Obrony NRF, przytaczając jego argumentację na rzecz udziału NRF w kontroli nad bronią nuklearną już nie tylko NATO, lecz i Francji.

Dziennik „Times” podkreśla ustęp tego artykułu, w którym Krone wzywa Niemcy zachodnie do przeciwdziałania się wszelkim koncepcjom „disengagement”, wysuwanych czy to przez Polskę, czy przez W. Brytanię.

„Daily Telegraph” przypomina, że rząd francuski dał wyrazie do zrozumienia, iż Niemcy zachodnie nie mogą liczyć na udział w kontroli nad francuską nuklearną siłą uderzeniową. „Premier Pompidou — pisze ten dziennik — już na początku tego miesiąca oświadczył w parlamencie, że byłoby lepiej, gdyby siła ta nie była tylko francuska, lecz by znalazła się w ramach systemu europejskiego. To jednak — zaznaczył premier — napotyka trudności, których na razie nie można rozwiązać. Udział Niemiec zachodnich w kontroli nad tą siłą — stwierdził premier — uznany zostałby

przez ZSRR za „poważny krok” a konsekwencje takiego posunięcia byłyby trudne do przewidzenia”. (PAP)

### Brandt:

### Negatywny bilans polityki bońskiej w 1964 r.

Na tradycyjnej konferencji prasowej w Berlinie zachodnim, nadburmistrz Berlina zachodniego, W. Brandt, stwierdził we wtorek, że rok 1964 „niestety nie przyniósł żadnego postępu w sprawie niemieckiej”.

Na rozwój sytuacji politycznej w świecie w nadchodzącym roku Brandt zapatrjuje się jednak optymistycznie. (PAP)

## Faworyt Himmlera profesorem w NRF

Faworyt Himmlera, SS-standartenfuhrer dr Wilhelm Pfannenstiel, żyje spokojnie — jak się okazuje — w Marburgu (NRF), gdzie jest profesorem uniwersytetu na wydziale medycyny.

Od r. 1933 należał on do partii hitlerowskiej, a od 1934 — do SS. Jako fanatyk hitlerowskiej polityki rasizmu zajmował on do r. 1945 szereg kluczowych pozycji w SS-owskim aparacie ludobójstwa. Za „zasługi” w tym zakresie Himmler wręczył Pfannenstielowi odznaczenie w listopadzie 1944 r. „szpadę honorową reichsfuehrera SS” oraz nominację na SS-standartenfuhrera. (PAP)

## Afera korupcyjna w Kanadzie

Dziennik kanadyjski „The Gazette” informuje o aferze korupcyjnej, w której zamieszani są trzej doradcy ministrów rządu Pearsona. Mianowicie mieli oni w zamian za kosztowne podarunki udzielać poparcia rządowego firmom przemysłowym.

Dziennik donosi, iż opozycja zarzuca premierowi Pearsonowi, iż sprawa ta przez dłuższy czas utrzymywana była w tajemnicy przed parlamentem. (PAP)

PAP

# Nowa prowokacja USA

## Oświadczenie rządu chińskiego

Jak podaje Agencja Nowych Chin, rząd ChRL ogłosił 29 bm. oświadczenie w związku z wysłaniem przez USA na wody u wybrzeży Azji okrętu podwodnego „Daniel Boone” wyposażonego w pociski „Polaris” oraz wobec amerykańskich zapowiedzi rozmieszczenia w zachodniej części Pacyfiku dalszych podobnych jednostek.

Oświadczenie określa to po- sunięcie jako „prowokację a- merykańskiego imperializmu przeciwko narodowi chińskiemu i innym narodom krajów, leżących w strefie zachodnie- go Pacyfiku” oraz jako „akt szantażu nuklearnego i groźby

## Poznańsko - krakowski ślub po starowarszawsku

We wtorkowy ranek wielu war- szawiaków było świadkami nie- zwykłego orszaku weselnego, przeciągającego wśród śpiących pod czapami śniegu kamieniczek Piwniej, Zapiecka, Wąskiego Du- naju, Państwo: Małgorzata i Ro- man Krzemieniowie są małżeń- stwem zaledwie od trzech dni, a zagorzałymi miłośnikami war- szawskich legend, starych opo- wieści, historycznych wydarzeń, — od lat wielu. Ona 22-letnia stu- dentka Uniwersytetu Poznańskiego, on — 27-letni nauczyciel hi- storii z Krakowa. Zanim zdecy- dowali się na wyznaczenie termi- nu ślubu długo kompletowali, wspólnie z kolegami, swoją wese- lną wyprawę. Rezultat był nie- zwykłe malowniczy: młoda para przypominała postacie wyszłe wprost z kart Gomulickiego lub „Or-Ota”.

Zresztą w wesele orszaku kroczył sam Or-Ot pod rękę ze złotowłosą syreną, wesoło gawę- dząc ze skrzętną Sawą i krzep- kim Warszem. Nie brakło tu Za- globy, który długo dumał nad ruinami królewskiego zamku, za- troskanego Judyta i porwycze- go Czurusia Baryki, podtrzymu- jącego troskliwie niepewnie kro- czącego (lek przestrzenny!) Bo- lesława Prusa. Staromiejski spa- cer odbył się na zakończenie trzy dni trwającego wesela, po czym państwo młodzi wraz z biesiad- nikami odjechali do krakowskich pieleszy. (PAP)

## Pożar garażu

Wczoraj wieczorem w Bab- kach k. Głuszyny wybuchł, z niewyjaśnionych przyczyn, po- żar. Zapalił się garaż koło leś- niczówki. W garażu znajdował się „Żuk”, ciągnik i motocykl. W gaszeniu pożaru udział brały 2 sekcje Straży Pożar- nej z Poznania oraz straż z Mosiny i Głuszyny. Jedna o- soba została poparzona. Pożar zlokalizowano o godz. 22. (t)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszyst- kie działy. Wydawca: Poznań- skie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-4

W „KOZIOŁKACH” WYJĄTKOWA SZANSA DODATKOWO NA MIESIĄC STYCZEŃ — 2 SAMOCHODY I 230 NAGRÓD. K7322

# Kłeska włoskiej chadecji

„Vegogna”! — „Wstyd”! — tym słowem tłum- rzymian witał przez szereg dni deputowanych i se- natorów wychodzących z parlamentu. Tym słowem wyrażano protest przeciwko nieudolności i skłóce- niu izby, która z wielkiego politycznego wydarzenia, jakim jest wybór nowego prezydenta, uczyniła trwające 12 dni żałosne widowisko bez precedensu w historii powojennych republikańskich Włoch. Wystarczy przypomnieć, że w pierwszej turze gło- sowania wysunięto 14 kandydatur na prezydenta. O fakcie tym prasa włoska, z wyjątkiem chadec- kiej pisała z nieukrywaną goryczą i zażenowaniem. Z czasem zaczęła się podzielać światowa opinia pu- bliczna. Szukano w pamięci podobnych przykła- dów w innych krajach. Nie znaleziono. Włochom przypadł w udziale rekord wyborczego maratonu.

Oczywiście, można było tego wszystkiego unik-nąć, gdyby nie upór i wewnętrzne skłócenie cha- decji. Dała ona popis politycznego fanatyzmu i u- partej gry na z górą straconą stawkę. Upór zakończył się kompromitacją. Odpadali ko- lejni kandydaci chadecy: oficjalni (Leone) i nie- oficjalni. Z zamierzonych roli bohatera chadecja sta- la się bezsilnym obserwatorem, skazanym w koń- cu na przyjęcie tej kandydatury, którą popierał solidarnie włoska lewica. I dlatego wybory prezy- denta Włoch pozostały jeszcze długo przedmiotem komentarzy, dociekań i analiz. Chodziło bowiem przede wszystkim o przekonanie się, jak wygląda aktualny układ sił politycznych we Włoszech. Wy- bory prezydenckie były ku temu znakomitą okazją. Dzisiaj wiadomo dobrze, że chadecja nie może i nie ma na kogo liczyć. Co gorsze: sama jest w

politycznym bezładzie, który grozi jej najpoważ- nymi konsekwencjami. Kierownictwo chadecji było z góry przeciwne wyborowi Saragata na sta- nowisko prezydenta. Saragata został prezydentem. Jakże mogą być tego polityczne konsekwencje? Zdaniem paryskiego „Monde'u”, „uchodzi za pew- ne, że na stanowisku prezydenta Saragata uczyni wszystko, aby zrealizować to, co mu się dotych- czas nie powiedziało: zjednoczyć 3 włoskie partie so- cjalistyczne i utworzyć jednolity ruch polityczny na wzór angielskiej Partii Pracy”.

Oczywiście upłyne sporo czasu zanim przekona- my się, jak dalece trafne były przypuszczenia pa- ryckiego dziennika. W każdym razie należy pami-nać, że nowy prezydent jest bardzo aktywnym i niewątpliwie doświadczonego politykiem. Z tego względu możliwe jest, jak wielu sądzi, że będzie on nawet inspiratorem akcji parlamentarnej w kie- runku rewizji konstytucji. Rewizji, która by dała prezydentowi większe uprawnienia polityczne na wzór Francji lub Stanów Zjednoczonych, zapew- niając większą konsolidację władzy.

Na jedno można być przygotowanym: chadecja będzie czyniła wszystko, aby blokować polityczne poczynania prezydenta, który nie jest jej człowie- kiem. W konsekwencji jednak można też oczeki- wać, iż ewentualne, postępowe inicjatywy nowego prezydenta znajdą solidarne poparcie włoskiej le- wicy. A wtedy należałoby się liczyć z niejedną re- formą narzuconą przez chadecję konserwatywne- go obrazu życia politycznego we Włoszech.

ANTONI PAWLÍKIEWICZ

## Wywiad ze Stefanem Jędrychowskim

# Wnioski załóg — ważnym elementem prac nad planem gospodarczym

W ostatnim czasie wiele mówi się o pewnej zmianie metodologii planowania. Chodzi mianowicie o budowanie planów „od dołu”, o uwzględnianie w szerokim zakresie wniosków i propozycji, zgłaszanych przez załogi przedsiębiorstw.

Jak te problemy przedsta- wiają się obecnie — u pro- gu ostatniego roku 5-latk? Jakich efektów należy się spodziewać w wyniku rozpo- czętych w zakładach prac nad alternatywnymi projekta- mi następnego planu 5-letnie- go — na lata 1966-70? Z ta- kimi pytaniami zwrócił się do przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Mi- nistrów — Stefana Jędrychows-kiego przedstawiciel PAP — red. Tadeusz Sapociński.

— W oparciu o inicjatywę załóg, zmierzającą do wyko- rzystania istniejących rezerw, będzie można włączyć do o- statecznego projektu 5-latk pewną ilość nowych rozwią- zań, które nie były dotych- czas brane pod uwagę, a któ- re będą mogły z pewnością polepszyć strukturę planu 5-letniego i podnieść efektyw- ność naszych zamierzeń. Be- dzie to jednak wymagać wnik- liwej analizy i rzeczowej se- lekcji wysuwanych wnio- sków, zwłaszcza jeśli będą one związane z propozycjami pod- jęcia nowych inwestycji.

— Jaki będzie tryb wpro- wadzenia najistotniejszych propozycji załóg do planów rocznych i wieloletnich oraz jak zamierza się utrwalic sta- le inicjatywę i doświadcze- nia w zakresie tworzenia „od dołu” programów rozwoju za- kładów?

— Jeszcze jest zbyt wcze- śnie na to, by można było w sposób kompleksowy zbilan- sować przeprowadzaną akcję oraz określić dokładnie, w ja- kim zakresie będzie ona po- wtarzana przy powstawaniu następnych planów rocznych i wieloletnich.

Chcę jednak podkreślić, że będziemy dążyć do możliwie najlepszego i najwcześniejs-zego uwzględniania inicja- tywy oraz doświadczeń załóg. Zgodnie z dotychczas obo- wiążującą metodologią, w pracach nad planem wykorzy- stywane są przez zjednocze- nia i resorty projekty planów przygotowywane przez przed- siębiorstwa, bądź wnioski zgła- szane przez załogi. Problem polega więc głównie na tym by w materiałach opracowy- wanych przez zakłady jak najpoważniejsze miejsce zaj- mowały inicjatywa i doro- bek załóg już w pierwszej fa- zie prac nad planem a nie dopiero — jak to się dzieje obecnie — w chwili uchwal- nia przez KSR szczegółowego planu przedsiębiorstw w o- parciu o ostateczne ustalenia NPG.

Zaczynamy wprowadzać sy- stem planowania 2-letniego. Prace nad projektem planu będzie można zatem w zakła- dach rozpocząć znacznie wcześniej niż to się odbywało dotychczas.

Następna innowacja, która została wprowadzona przy o- pracowywaniu projektu obec- nego planu 5-letniego — to sporządzanie na szczeblu w- cieższych alternatywnego te- renowego projektu planu, u- względniającego w znacznie większym stopniu dane, moż- liwości i postulaty zgłaszane przez kluczowe przedsiębior- stwa. Powinno się to przyczy- nić do znacznie pełniejszego i bardziej ekonomicznego wy- korzystania w planach wielo- letnich możliwości rozwo- jowych poszczególnych wo- jewództw.

## Klienci PKP zawiedli

### Pół miliona ton świątecznych zaległości

Nieprzyjemną w skutkach niespodziankę sprawili kole- jarzom w okresie świąt klien- ci PKP. Mimo, że w dni świą- teczne czynne były wszystkie ekspedycje towarowe, a ekipy kolejarskie trwały na poste- runkach, duża część podsta- wionych pod załadunek wago- nów na próżno oczekiwała to- warów.

Miedzy 24 a 27 bm. klienci PKP załadowali o 29,5 tys. wagonów mniej niż przewidy- wały — i tak już bardzo obni- żone — plany świąteczne. O- znacza to, że kolej nie prze- wiozła w tym okresie około pół miliona ton towarów. Fakt ten — wobec braku wagonów i spiętrzenia przewozów, ja- kie zawsze występują pod ko- niec roku — niezmiernie ut- rudni pracę transportu.

## Swastyki na gmachu „Frankfurter Rundschau“

Na ośmiu wielkich szybach wystawowych gmachu wydaw- nictwa „Frankfurter Rund- schau” w Frankfurtu n/Mem- nem nieznanymi sprawcy wyryli w czasie dni świątecznych swastyki.

Jak zakomunikowała poli- cja kryminalna, dotychczas nie ma żadnych wskazówek co do liczby, względnie ewen- tualnego środowiska spraw- ców.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

## Waszyngton zwleka z pomocą dla ZRA

Wtorkowy „New York Times” podał, iż w związku z „antyamerykańską” postawą ZRA rząd USA odłożył do przyszłego roku decyzję o tym, czy przyznać ZRA dodatkowe dostawy nadwyżek żywności- wych, wartości 35 milionów do- larów.

Dziennik dodaje, iż zwłoka ta może kosztować ZRA kilka milionów dolarów, nawet gdy- by Waszyngton postanowił o- statecznie dostarczyć jej nad- wyżek, ponieważ w wypadku umów zawartych po 31 grud- nia strona korzystająca z nad- wyżek będzie musiała opłacać koszty transportu, pokrywane dotychczas przez USA. (PAP)

## Komunikat PZU

### Coś dla posiadaczy pojazdów mechanicznych

W 1965 r. następuje zmiana terminu oraz sposobu płatności składek za obowiązkowe ubez- pieczenie od następstw nieszcze- śliwych wypadków i odpowie- dzialności cywilnej z ruchu po- jazdów samochodowych. W zwi-ą- zku z tym posiadacze pojazdów nie otrzymają z PZU wezwań płatniczych w styczniu, lecz w terminie późniejszym. Odpowied- nie akty prawne zostaną wydane w najbliższym czasie.

Wpłaty będą dokonywane wy- łącznie za pośrednictwem urzę- dów pocztowych, przy czym o- płaty pocztowe od przekazów po- krywa w całości PZU. (PAP)

# ostatnie dni WARTHEGAU

11

Tak, niekorzystne — wymuszone jednak przez przeciwnika zdo- byciem aż trzech pokątnych przyczółków — rozproszenie rezerw, grozi ich zmnarowaniem. Zwiększa, że przeciwnik dysponuje druzgocąca przewagą sił, może nimi swobodnie manewrować. Jego absolutne panowanie w powietrzu (mające wspierać dzia- łania Grupy Armii „A” jednostki 6 floty powietrznej, mogą wy- dzielić do celu zaledwie 260 samolotów bojowych) dodatkowo utrudniać będzie ewentualną koncentrację niezbędnych sił w re- jonie szczególnie niebezpiecznego kryzysu. Dlatego zwiększe- nie rezerw dowództwa Grupy Armii „A” jest głównym proble- mem nurlującym nie tylko Guderiana. Także generałów Harpego i Xylendera.

Toteż kiedy Guderian oświadcza im, że na skutek stanowiska Hillera, nie mogą liczyć na nadejście dodatkowych sił, przedsta- wiają mu opracowany w swym sztabie plan zwiększenia rezerw, w drodze przyjęcia nowej koncepcji obrony. Koncepcję tę nazy- wają obrazowo „Schliffenfahrt”, tj. „jazda sanna”.

Oto co proponują. Po pierwsze: oddać po prośbie utrzymy- wany jeszcze odcinek Wisły pomiędzy przyczółkami puławskim i baranowskim i wycofać się głównymi siłami na następna od- ległą o 20 kilometrów pozycję. Skracając tym samym linie fron- tu, przeznaczyć zaoszczędzone w ten sposób cztery dywizje dla wzmożenia odwodów. Po drugie: najważniejszym, jednocześnie najbardziej zagrożonym jest kierunek poznańsko-berliński; dlatego gros sił rezerwy powinno się skierować przeciwko przy- czółkom magnuszewskiemu i puławskiemu, by prowadzić tu obronę ofensywną. Jednocześnie zaś, dążąc do zahamowania za- wszelka cenę ciągłej linii frontu wobec sił nacierających z przy- czołka baranowskiego (prawdopodobnie w kierunku Wrocławia) trzeba stosować na tym odcinku zasadę opóźniającej obrony w oparciu o kolejne pozycje umocnień; w ten sposób wykrwawia- jąc siły radzieckie stopniowo wycofywać się w zorganizowany sposób ku granicy Górnego Śląska.

Guderian musi uznać propozycje Harpego i Xylendera za „uza- sadnione i słuszne”. Bądź co bądź, tylko w wyniku ich realizacji mogłaby ulec choćby nieznacznej poprawie sytuacja Grupy Armii

12

„A”. Nie wierzy jednak, by taka koncepcja obrony — oddanie jeszcze przed natarciem radzieckich pierwszych pozycji oraz pro- wadzenie później na sporej części frontu planowych operacji od- wodowych — znalazła aprobatę Hitlera. Ponieważ zaś sam nie chce narażać się na jego gniew, tłumaczy generałom, że nie warto nawet przedstawiać Fuehrerowi takich propozycji.

Lecz dowódca Grupy Armii „A” jest uparty. Cóż zresztą ma do stracenia. Jeśli spodziewane natarcie radzieckie doprowadzi do błyskawicznego pogrą-żenia jego zarupowania, i tak padnie ofiarą gniewu... Prosi więc gościa o przekazanie Hitlerowi tych planów. Nawet jeśli miałyby to narażać jego, Harpego, na nie- łaskę.

Sytuacja szefa sztabu OKH jest nie do pozazdroszczenia. Grozi mu, że w oczach generalicii będzie uchodził za tego, który z obawy przed gniewem Hitlera, zaprzepacił ostatnią szansę. Przy tym Guderian zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że wobec beznadziejnej sytuacji militarnej Niemiec, generalicia już od dawna szuka kosztów ofiarnych na których skłonna jest złożyć całe odium swej uległości wobec Hitlera. Rola kozła ofiarnego grozi także jemu, legendarnemu niegdyś „ojcu niemieckiej broni pancерnej”. Od czasu, kiedy po nieudanym zamachu 20 lipca 1944 roku, został przez Hitlera obdarzony dowodem absolutnego zaufania; kiedy jako świeżo mianowany szef sztabu, uczestniczył w komisji usuwającej z wojska i przekazywającej w ręce gestapo (a w konsekwencji pod hak reżnicki na którym wieszano ska- zanych), generałów i wyższych oficerów, podejrzewanych o udział w spisku.

Te motywy prawdopodobnie wpływają na decyzje Guderiana. Dość, że odjeżdżając z Krakowa, przyrzeka Harpemu: pojedzie jeszcze raz do Ziekenberg, by przedstawiając Hitlerowi wnioski ze swej inspekcji frontu wschodniego, spowodować natychmi- stowe przerzucenie sił z zachodu, ponadto zaś bronić koncepcji dowódców Grup Armii.

(cdn)

**M**ateriały II Plenum KC PZPR wytyczyły szczegółowe kierunki i skonkretyzowane zadania dla gospodarki, które wynikają z uchwały IV Zjazdu partii. Podobnie perspektywiczne i dyrektywne są, opracowywane obecnie plany przyszłej pięcioletki. Przedstawimy więc jak się odbijają te główne problemy na przykład w przyszłej rzemieślniczej pięcioletce i co one oznaczają dla poznańskiego rzemiosła prywatnego.

## Zatrudnienie

Problem ten widziany jest także jako nieodzowny warunek rozwoju usług i produkcji. Przewidywany ogólnie wzrost zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych (o 20 proc.) oraz podwojenie liczby uczniów, zostały dostosowane do poznafskich warunków. Jak się projektuje, w 1970 r. sieć warsztatów zwiększy się o 380 (w stosunku do 1965 r.). Zapewnią one pracę, wraz z już istniejącymi zakładami, 1490 osobom, w tym 750 nowym uczniom. Zatrudnienie zwiększy się więc wówczas o 17,5 proc., a liczba uczniów — o 41,6 proc.

Stosunkowo skromne założenia wzrostu kadry uczniów w przyszłym pięcioleciu są uzasadnione szczególnie rozwinięciem u nas bazy szkolnictwa zawodowego. W rezultacie rzemiosło liczy po trosze na wysiłki innych w szkoleniu kadr, co nie wy-

## II Plenum i rzemiosło

# KONCEPCJA — ZADANIA — ŚRODKI

daje się założeniem w pełni słusznym.

## Usługi

jako produkcja w kooperacji z przemysłem oraz jako świadczenia dla ludności, uznane zostały zgodnie z dyrektywami partii — za podstawowe pole działania rzemiosła. Także właśnie kierunek obioru również powstał po roku 1965 warsztaty prywatne. W układzie szczegółowym 5-latka przewiduje największy (20 proc.) wzrost zakładów w branży mineralnej, różnej (19 proc.), budowlanej (16 proc.), i metalowej (15 proc.).

Przy rozważaniu konkretnych planów rozwoju sieci tych warsztatów, powstają jednak pewne wątpliwości. Zakłada się np. duże zwiększenie usług fryzjerskich i fotograficznych, a częściowo krawieckich. Pytanie, czy te usługi są najpilniejsze, najbardziej potrzebne? Przemysł chemiczny nie zapowiada rychłej poprawy w dostawach artykułów fotograficznych, będą więc trudności z zaopatrzeniem nowych warsztatów. Zastrzeżenia do wzrostu liczby warsztatów krawieckich są podobnej natury: w obliczu bogactwa produk-

cji przemysłu odzieżowego, nie ma obecnie dużego popytu na krawieckie usługi. Stąd tendencja zmniejszania dostaw tkanin na rynek. Więc już obecnie powstają wątpliwości czy to będą rzeczywiście warsztaty usługowe, czy też zakłady wytwarzające seryjnie tzw. produkcję modelową.

Generalne założenia naszej pięcioletki odpowiadają potrzebom rynku. Na ogólną liczbę 3500 zakładów rzemieślniczych (w 1970 r.) 3300 ma się zajmować głównie usługami. Obroty z tego tytułu wzrosną u nich o 25 proc. (w stosunku do 1965 r.) i wyniosą 516 mln zł. Same usługi dla ludności (275 mln zł wartości) zwiększą się znacznie, bo o 71,8 proc.

## Eksport

Przewartościowanie w rzemiosle w latach 1960—1962 wpłynęło również na produkcję eksportową: w roku ubiegłym wynosiła ona tylko połowę dostaw z 1962 r. Zadanie odbudowy eksportu rzemieślniczego jest więc niełatwe. Ma on jednak obecnie wszelkie szanse rozwoju dzięki specjalnym udogodnieniom i bodźcom, wyznaczonym przez państwo

oraz dzięki nowej organizacji zaplecza.

## Środki realizacji

W przyszłym pięcioleciu będą one bardziej różnorodne i liczniejsze. Dotychczas rzemiosło miało do dyspozycji wiele form ulg finansowych, bodźców ekonomicznych i udogodnień. Tak np. z ulg czynszowych z tytułu usług świadczonych ludności skorzystała w tym roku ponad połowa rzemieślników. Ponad 20 proc. właścicieli warsztatów uzyskało ulgi podatkowe, w ciągu 4 lat — łącznie na 4,5 mln zł. Dzięki udanym eksperymentom podatkowym zwiększają się (o 300 proc.) obroty w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu.

Zaopatrzenie ulegnie w następnej 5-lacie dalszej poprawie. Wzrosną przydziały centralne, obejmujące 45 grup materiałów, których odczuwa się niedosyt. Podwojone zostaną przydziały surowców z puli mieskiej. Dla prawidłowej gospodarki tymi materiałami oraz dla uzyskania własnych miejscowych surowców powołano specjalne przedsiębiorstwo hurtowe. Powstaną też pomocnicze zakłady dla rzemiosła jak

np. wytwórnie prefabrykatów, wypożyczalnie maszyn i urządzeń specjalistycznych, środków transportu itp. Przydział lokali na warsztaty wyniesie około 130 pomieszczeń, 80 powstanie ponadto z budownictwa finansowanego przez organizację rzemieślniczą, a 100 — ze środków własnych.

Porównanie perspektyw rzemiosła, określonych w uchwałach partii, z perspektywami wytyczonymi szczegółowo w przyszłej 5-letniej poznafskiej — wykazuje więc dużą zbliżoność kierunków rozwojowych. Usługi dla ludności, kooperacja, produkcja na eksport — uzyskały zielone światło.

Załatwienia wymaga natomiast konsekwentne określenie właściwego stosunku do rzemiosła ze strony aparatu władz terenowych, uspołecznionych przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych. Od praktyki ich codziennych kontaktów z właścicielem warsztatu zależeć będzie w dużej mierze atmosfera w rzemiosle. Każde odstępstwo od wytyczonych norm postępowania, każda próba krótkowzrocznej asekuracji, nie będą sprzyjać rozwojowi rzemiosła. Dlatego najlepszą busolą w ich codziennym działaniu powinny być kierunki określone dla rzemiosła w uchwałach IV Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR.

ZBILUT SEK



## NASZE ROZMOWY

### Towarzyszka

**K**iedy po kilku nieudanych próbach wreszcie zastałam Helenę Wosiek — przewodniczącą Rady Zakładowej Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych (słynnych „Polfa”) w jej miniaturowym gabinecie, okazało się, że nie jest wcale sprawą prostą uciąć sobie z nią dziennikarską pogawędkę. Jej gabinet bowiem stanowi serce Zakładu, tętniące rytmem spraw ważnych, ważniejszych i najważniejszych. Toteż zostałam z miejsca — z właściwym tej młodej i ładnej kobiecie wdziękiem — wciągnięta w orbitę tego rytmu.

— O, mamy tu redaktora. Poradzi nam, jak to załatwić. Tak zaczęło się moje kilkogodzinne „urzędowanie” w gabinecie Towarzyszki Heleny.

Muszę przyznać, że była to niegorsza lekcja wiedzy o współczesności, z uwzględnieniem spraw życia i pracy kobiet Anno Domini 1964.

W „Polfie” pracuje 327 kobiet, co stanowi 71 procent załogi. Prawie jedna trzecia z nich to kobiety ciężko doświadczone przez los. Rozwiedzione, porzucone przez mężów lub przeżywające tragedię złe umieszczonych uczuć i braku odwagi na przeżycie utrudniających życie wędzłów.

— Nasza załoga jest załogą wzorową, pełną zespołowego poczucia odpowiedzialności za produkcję, w dużej części przebiegającą eksportową. Mamy już jeden oddział z tytułem Oddziału Pracy Socjalistycznej. W tych dniach Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła ten tytuł dla drugiego z kolei oddziału. W moim przekonaniu, ta dobra atmosfera pracy rodzi się z troski, jaką okazuje zarówno dyrekcja, organizacja partyjna jak i rada zakładowa dla potrzeb pracowników. Nikt nie może się czuć sam. Pomagamy naszym pracownikom przebrnąć przez wszystkie awaryjne sytuacje życiowe. Staramy się przywrócić im wiarę w siebie i ludzi.

Poczucie odpowiedzialności za założoną rodzinę jest daleko większe u kobiet niż u mężczyzn — stwierdza na podstawie doświadczenia swej pracy Helena Wosiek. Jest to zapewne naturalnym następstwem macierzyństwa. Usprawiedliwiając w części brak instynktu ojcowskiego u mężczyzn, nie można jednak usprawiedliwić cechującego ich często nonszalanckiego stosunku do sprawy zapewne

nią swym dzieciom minimum opieki materialnej. W tym względzie pomagamy naszym pracownikom w egzekwowaniu należnych im dzieciom alimentów, staramy się o miejsce w przedszkolach, gdy trzeba to i w domach dziecka, organizujemy wczasy dla matek z dziećmi i kolonie letnie.

Nasza rozmowa odbywała się na raty. Co chwilę bowiem wchodził ktoś do gabinetu przewodniczącej Rady Zakładowej ze swoimi sprawami. „Dziadek” — najstarszy i ogólnie szanowany pracownik zakładów, przyszedł po bilet kolejowy bo okres międzyświąteczny chce spędzić u swych dzieci, gdzieś na Śląsku. Przy okazji podzielił się z Heleną Wosiek najnowszymi nowinami na temat osiągnięć szkolnych swych wnuków, no i ich mądrością.

— Inne czasy teraz. Dzieci są mądrzejsze niż dawniej. Nie ma co mówić.

Jakaś pracownica radziła się, czy zapisać dzieci do świetlicy szkolnej, pytając czy zakład partyjny pokaże ewentualnie w kosztach opłaty świetlicowej, ktoś informował się w sprawie deputatu węglowego, ktoś inny pytał o rezultaty rozprawy Komisji Lokalowej, dotyczącej przekwaterowania rozwydrzonego męża, jakaś brygadziстка wpadła oznajmić, że przed chwilą jej brygada wykonała plan produkcji eksportowej. Helena Wosiek wyjaśniała, radziła, przeżywała wszystko razem ze swą wielką zakładową rodziną.

Kiedy zapytałam Helenę Wosiek, czy lubi swoją pracę, było to właściwie pytanie czy sto formalne.

— Nie umiałabym bez niej żyć. Praca społeczna towa-

rzyżyla mi od lat najmłodszych. Byłam jeszcze smar-kulą, kiedy w Kole, gdzie się urodziłam, zaczął działać wojskowy Związek Walki Młodych. Nie chcieli mnie przyjmować. Byłam za młoda. Uparłam się jednak i pracowałam w ZWM-ie z potrzeby serca, bez formalnej legitymacji. Potem w Szkole Zawodowej zostałam przewodniczącą zarządu szkolnego ZMP. Do Partii rekomendował mnie w roku 1955 sam dyrektor Szkoły Szczepan Mamosiński, towarzyszył mojemu ojcu z czasów przedwojennej działalności w KPP. Praca w Zarządzie Wojewódzkim ZMP, 3 lata działalności w Radzie Robotniczej tu w „Polfie” na stanowisku sekretarza — stały się dla mnie dobrą szkołą społecznego myślenia. I nieprawda, że praca społeczna nie przynosi zadowolenia, a tylko rozczarowania, jak twierdzi wielu. Pewnie, jest wiecznym problemem społecznika, że nie może od razu wszystkiego zrobić, wszystkie zło zjawiska z naszego życia wyrugować. Ale jeśli tylko człowiek umie patrzeć widzi rezultaty swej pracy.

Helena Wosiek, która poza swą funkcją w Radzie Zakładowej jest przewodniczącą Komisji Kobiet przy Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Chemików — wspomniała, jako jedno z najpiękniejszych przeżyć, swój udział w Prezydium IV Zjazdu Partii.

— To właśnie było symbolem tego, co nazywam nagrodą za działalność społeczną. Serdeczna więź łącząca działacza społecznego z ludźmi wytwarzająca szacunek środowiska, który jest chyba najwyższą nagrodą, jaką niesie życie.

BARBARA MOSIĘŻNA

## TEATR

### Laclos na scenie

**T**eatrowi „5” pogrąlować można konsekwencją. Od lat, chociaż nie regularnie, częściej on nas najcenniejszymi pozycjami literatury światowej, siedząc z reguły po pozycjach nieoqranie, rarytasowe, nie sprawdzone jeszcze scenicznie. Kolejnym ogniwem w artystycznym zyciorysie tej sceny stały się tym razem „Niebezpieczne związki” Choderlosa de Laclos. Siara, osiemnastowieczna powieść obyczajowa, nieco pikantna, nasycona jakimś wysublimowanym erotyzmem i egocentryzmem bohaterów — prekursorska wręcz wobec dzieł Marcel Prousta i przez to zapewne dziś nas tak frapująca. Może także i przez swą z oruntu racjonalistyczna filozofie oraz tkwiąca w niej wariacje psychologicznej analizy wnętrza człowieka wyrafinowanego, inteligentnego, ale pustego i znudzonego już wszystkim. W oparciu o taki tekst musiał więc powstać spektakl chłodny, reflowiczny i bardzo już nie-współczesny. Literacki i bliski schematom siedemnastowiecznej tragedii.

Stanisław Hebanowski dał adaptację wierną oryginałowi i scenicznie bardzo zrecznie skonstruowaną. Pięknie i czysto nakreślił jej ramy teatralne, wyekspozował oś intrygi, nie ukonkretnił zbytnio sytuacji, zachowując formę listów w jakiej powieść cała została napisana. Ładnie rozwiązał też samo powiawianie się i znikanie aktorów, ich przechodzenie z tonu listowej narracji w bezpośrednie spotkanie. Ale mimo wszystko coś w tym przedstawieniu zawodzi. Chyba brakuje mu nufy

współczesnego komentarza i jakiejs konsekwentnej poiny. Skryształowanego moralitetu. Bo w zaproponowanym nam kształcie scenicznym moralizatorski charakter dzieła Laclosa gdzieś się zagubił. Zostało tylko naiwne zakończenie — ukaranie winnych i oszcpeczenie złej markizy. Zabrakło natomiast, jakiegoś akcentu końcowego burzacego powściągliwości, beznamiętny tok spektaklu.

Aktorsko przedstawienie jest niezłe i bardzo wyrównane. Leonard Piefarszak czysto, z powściągliwym umiarem, prowadzi przez cały czas rolę de Valmonta. Bardzo naturalnie, naiwnie, i sympatycznie nakreśliła sylwetkę Celiny — Barbara Zgorzalewicz. Aleksandra Koncewicz przypominała skalę swych aktorskich możliwości w roli pani de Tourvel, dumnej, romantycznej, pięknej, a jednak w końcu uległej. Irena Maślińska dała interesujący portret sceniczny demonicznej pani de Merteuil. Wreszcie kawaleria Danceny pokazał Leszek Dabrowski z tłumioną powściągliwością i wewnętrzną młodzieńczą gotowością do wszelkich szaleństw.

Scenografia Jana Berdyszaka jak zwykle bardzo oryginalna i antynaturalistyczna. Kostiumy ogromne, stylizowane, ale bardzo, jak sadze, trudne do noszenia. A flo muzyczne wyjątkowo zgrabnie w tok spektaklu wkomponowane.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr „5” PPIE w Poznaniu: „Niebezpieczne związki” Choderlosa de Laclos w adaptacji i reżyserii Stanisława Hebanowskiego. Przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego, scenografia Jana Berdyszaka, muzyka Ryszarda Gardo.

## Obwieszczenia

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego — rewiru II, w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1965 r., o godzinie 11 w Poznaniu, ul. Strusia 11, odbędzie się **II LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z 66 opryskiwaczy beczkowych „A-U 1”, 6 opryskiwaczy wózkowych, 7 aparatów do badania pęknięć w betonie, pralki elektrycznej, koślarki, prototyp beczkowy „A-50”, 56 silników w częściach „S-30” bez głowic, 21 skrzynek do „Soundescopów”, 30 lamp „oscyloskopowych, samochodu „Warszawa” — furgon, wytwornicy acetylenowej, gietarki do rur, spawarki elektrycznej, punktarki kompletnej, wiertarki kolumnowej, szlifierki elektrycznej, wytwornicy karbidowej, gilotyny ręcznej, pieca elektrycznego 24 kW, tokarni „Toksonia-Werke”, oraz rewolwerówki z silnikiem, oszacowanych na łączną kwotę 1.513.663,— zł, a należących do Centrali Handlowo-Technicznej w likwidacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K8376



### Jan Binkowski

Dnia 24 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 72, 5n.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINA

M8490



Dnia 28 grudnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańska matka, siostra i babcia, 5p.

### Izabela Polaszek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

M8488



Dnia 28 grudnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 43, moja najukochańska żona, matka, córka, bratowa, 5p.

### Jadwiga Kamzol

z domu WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI, RODZINA

39872g



W dniu 28 grudnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, mama, teściowa i babcia, 5p.

### Marta Posadzy

przeżywszy pełnych trudu i wyrzeczeń 68 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie z głębokim żalem zawiadamia Krewnych i Znajomych pogrążona w smutku

RODZINA

39861g

## Zguby

23 grudnia zgubiono zegarek (kieszonkowy) męski „Monia” z łańcuszkiem, na trasie Świerczewskiego — Grunwaldzka — Dworzec Zachodni. Zwrot wynagrodzić. Kowalski, Lubeckiego 30. 39893g

Skradziono legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Zofia Konieczna. Zagnął owczarek suczka. Zwrot za wynagrodzeniem. Klonowicza 4 m. 2. 39826t

Zgubiono legitym. szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w 1948 r. na nazwisko Tadeusz Szymczak. 39756g



### Aleksandra Piechurska

z domu LIKE

długoletni pracownik Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku

RODZINA I ZNAJOMI

M8439



Dnia 27 grudnia 1964 r. zmarł

### Józef Drzewiecki

długoletni i sumienny pracownik naszego przedsiębiorstwa.

W Żmarnym straciłami oddanego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Robotnicza Rada Zakładowa Dyrekcja POZNAŃSKIEGO „MOSTOSTALU”

M8491

## dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

**RADIO — PROGRAM I:** 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Na różnych instrumentach; 10 „Zagraniczny czy krajowy”; 10.15 Muzyka operowa; 11 „Wspomnienia Mazowszanki”; 11.20 „Wies tańczy i śpiewa”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.20 Muz. francuska; 14 „Ród Corderanów” fragm. pow.; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.20 Polskie mel. rozrywk.; 16 Koncert żywe; 16.35 „Dzień dzisiejszy, dzień jutrzejszy”; 17.05 Fejleton Red. Społ.; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert dnia; 19 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Melodie na Psalterz Polski Miłkołaja Gomołki do słów J. Kochanowskiego w wyk. Chóru Rogi. Wroc. PR: 20.35 Proszę mówić słuchamy — „Ludwik Sempolński”;

**WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 12.05, 15 17, 20, 23.

**PROGRAM II:** 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międz.; 10 Melodie i piosenki; 10.30 Z życia ZSR; 12.15 Pog. pt.; „Ekonomiczne znaczenie zabiegów ochrony roślin”; 12.20 „Wielkopolskie rezerwy polnicze”; 12.45 „List ze Śląska”; 13.20 „Spotkania z pisarzami”; 13.45 Utwory rozrywk. Perea Pado; 14 Gracja szafa; 14.30 Mówi Technika „Zamiast lutownicy — ultradźwięki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 Dla dzieci starszych słuch. P. Kordy pt.: „Duch lodu bywa łaskawym”; 16.25 Audycja F. Fornalczyka pt.: „Wiwat”; 18.45 Audycja red. ekono.; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Festiwal Polskich Słuchawisk Współczesnych „Józio, czyli przechadzka między dobrem a złem”; 21.27 Sport; 21.40 Muz. taneczna; 22.10 Rozmowa z ministrem Kultury i Sztuki; 22.30 Wykład pt.: „Światło i atom” cz. II, autor: prof. O. R. Frisch (Anglia); 22.40 III Wroclawski Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej; 23.13 Zespoły rozrywkowe.

**TELEWIZJA:** 10 „Ukryte kosztowności” — film prod. ang.; 10.50 Przerwa; 16.35 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Program „Propozujemy”; 17.25 Film „Disneyland” — „Gwiazdkowe życzenia”; 18.15 TV Magazyna Medyczny; 18.45 Rep. film. „Warszawska Jesień 1964”; 19.20 Młodz. Magazyn Wojakowski; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.20 Film z serii „Bonanza”; 21.20 Film krótkometrażowy; 21.30 Program public. „Świat 1964”; 22.10 Wiadomości plus relaks. Telewizja zastrzega prawo do zmian.

# 1.222 miliony zł na potrzeby miasta

## Budżetowa sesja Rady Narodowej Poznania

Budżet Poznania na rok 1965 wynosi 1 222 903 000 zł, w tym na wydatki bieżące blisko 933 mln. zł, a na inwestycje 289 905 000 zł. Najwięcej pieniędzy po stronie wydatków przeznaczano na ochronę zdrowia — 273 524 000 zł. Niemalą również kwotę — 272 345 000 zł — wyda się na przedsiębiorstwa i jednostki gospodarki narodowej, a na oświatę i wychowanie 258 337 000 zł.

Uchwalenie planu gospodarczego i budżetu miasta na rok 1965 było tematem wczorajszej sesji Rady Narodowej Poznania. Sesję poprzedziły liczne posiedzenia wszystkich komisji Rady, podczas których przedyskutowano potrzeby i możliwości ich zaspokojenia w poszczególnych dziedzinach gospodarki naszego miasta. Wprowadzeniem do dyskusji stał się referat przewodniczącego Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — J. Łangowskiego oraz koreferat przewodniczącego Komisji Budżetu i Planu — B. Drogomireckiego.

Pełne wykonanie planowych zadań gospodarczych w 1965 r. stanowić będzie podstawę do należytej realizacji wszystkich zamierzeń w następnym 5-leciu. Dlatego też w referacie oraz w dyskusji zwracano szczególną uwagę na

rozważne, a zarazem najbardziej celowe wydawanie pieniędzy.

W następnym roku zakłada się dalszy wzrost produkcji globalnej przemysłu o 5 procent, przy równoczesnym wzroście zatrudnienia o około 1,4 tys. osób. W latach 1961/65 założenia produkcyjne wykonane będą prawdopodobnie w ponad 100 procentach, przy czym wartość produkcji globalnej wzrośnie z 11,6 mld zł w 1960 do 17,3 mld zł w 1965 roku.

Jednym z podstawowych kierunków działania Prezydium RN Poznania będzie zapewnienie mieszkańcom w następnym roku należytej liczby punktów usługowych o właściwej jakości i poziomie. Na ten temat zabrali głos w dyskusji przewodniczący Komisji Przemysłu Usług i Zatrudnienia — R. Witkowski. Stwierdził on m. in., że w tej dziedzinie wiele zmieniło się na lepsze. Nadal jednak można zauważyć sporo niedociągnięć. M. in. lokale w nowym budownictwie przeznaczone na sklepy i usługi, oddawane są do użytku zbyt późno. Projektowana już dawno sprawa punktów usługowych w niektórych zakładach pracy również nie posuwała się naprzód.

Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie oświaty uczyniono w minionych latach duży krok. Również i w roku następnym, w którym oddanych będzie dalszych kilkanaście nowych obiektów, ulegną poprawie warunki nauczania, zwłaszcza w szkółnictwie podstawowym. Radny Z. Jesionowski poruszył jednak istotny problem, który zdaniem Komisji Oświaty, powinien zainteresować Prezydium RN Poznania. Otóż Poznań z wszystkich miast wyłączonych w kraju posiada najniższą normę rzeczową (czynsz, opłaty za gaz i światło, wydatki na remonty bieżące, zakup pomocy naukowych itp.) przypadającą na jeden oddział szkolny. Na rok przyszły wynosi ona np. w poznańskich liceach ponad 12 000 zł, gdy tymczasem w Krakowie przeszło 14 000 zł. Podobnie niekorzystnie przedstawia się ta sprawa w szkołach podstawowych i zawodowych.

Radni wskazywali także w dyskusji na konieczność poprawy komunikacji w naszym mieście. W 1965 roku miasto ma otrzymać tylko 7 nowych wozów tramwajowych oraz 30 autobusów. Zważywszy jednak, że kilka wozów ulegnie kasacji, stan taboru pod koniec 1965 roku wzrośnie zaledwie o 2 tramwaje i 17 autobusów. Tak więc wskaźnik zageszczenia w wozach tramwajowych zmniejszy się tylko nieznacznie.

Korzystne zmiany powinny nastąpić w realizacji planowanych remontów budynków mieszkal-

nych. W 1965 roku bowiem powstanie na Nowym Mieście pięć z kolei Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że z chwilą utworzenia DPNB roczne plany są lepiej realizowane, a także mniej jest skarg lokatorów na jakość wykonywanych prac.

W dyskusji poruszono jeszcze szereg innych problemów, m. in. dotyczących usprawnienia handlu. Szczególnie jednak radni podkreślali rolę, którą powinna wywierać w naszym mieście poczynania inwestycyjne i finansowe w 1965 r.

Po dyskusji plan gospodarczy oraz budżet na rok 1965 został przez radnych uchwalony. (a)

## W reportażymy W krótko

● Niektóre nasze kawiarnie zaczęły ostatnio stosować dość dziwny zwyczaj. Mianowicie herbatę podaje się w takich samych szklankach, w jakich kupujemy... musztardę. (ad)

▲ Niedawno odbyło się plenium Komitetu Dzielnicowego FJN Wilda, podczas którego omówiono wiele spraw związanych z działalnością Obwodowych Komitetów FJN, terenowych grup działania partyjnego oraz komitetów blokowych. M. in. dokonano wstępnego podsumowania realizacji czynów społecznych w tym roku oraz omówiono plany przyszłoroczne. W 1965 r. mieszkańcy Wildy proponują wykonać czynów o wartości 12 mln zł.

Na plenium przewodniczący KD FJN — J. Kandulski wręczył kilkunastu działaczom Odznaki Tyśiąclecia Państwa Polskiego. (a)

## Typowemu biada!

Wzrost, waga, obwód, czaszki, wielkość stopy, długość ramion — wszystko najnormalniejsze pod słońcem. Ale biada typowemu ty powi (!), gdyby próbował nabyć kalosze np. numer 41. Mowy nie ma. W Poznaniu (i na prowincji też, bo szukajcie), znajdują się kalosze tylko i wyłącznie nr 44! Guliverowskie. Typowemu wara od kaloszy na jego stopę. t. h. n.

## odpowiadamy

W. Harecki, J. Lekarczyk, K. Sliżyński — Autobus na linii 63 — jak już podawaliśmy — kursuje w dalszym ciągu do placu Wielkopolskiego przez ul. Sołną. Fr. J. ul. Traugutta — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. Marek Juszcak — Magnetofony „Tonette” może Pan otrzymać w sklepie „ZURIT-u”. (2567)

Zbigniew Koźmicki — Wkładkę do „Beiwedera I” znajdzie Pan przy ul. Samuela Engla 15. (2566)

Jan Rybarczyk — Prosimy zgłosić się do Centralnego Związku Spółdziel. Budownictwa Mieszkaniowego w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 1. (2621)

RA — Stały czytelnik — Podajemy adres Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług ul. Zwierzyniecka 13. Tam otrzyma Pan wyczerpujące informacje.

## IX Symfonia na koncercie Filharmonii

W sobotę, 2 stycznia 65 r. o godz. 19.30 i w niedzielę, 3 stycznia, o godz. 11, w auli UAM odbędzie się III Koncert symfoniczny z cyklu „Najśłynniejsze symfonie” w wykonaniu orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Usłyszymy na nim — obok znakomitej Toccaty i Fugi d-moll J. S. Bacha (instr. Smetaček) wspaniałe dzieło Ludwika van Beethovena, koronę jego twórczości — IX Symfonię, w której weźmie udział najlepszy, reprezentacyjny kwartet wokalny. Występujący artyści mają za sobą szereg indywidualnych sukcesów zagranicznych a to: Stefania Woytowicz występowała na wielu największych estradach świata, ostatnio w NRF nagrała na płytę operę Pucciniego „Tosca”, Bogdan Paprocki niedawno przebywał w Operze w Chicago (występował w roli Jontka w operze „Halka” Moniuszki), również Krystyna Szczepańska i Edmund Kosowski znani są w czołowych operach i na estradach zagranicznych.

W partii chóralnej IX Symfonii wystąpi Chór Kantatowo-Oratoryjny Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego (kierownik chóru Zdzisław Szostak), który w październiku 65 r. obchodzić będzie swój 80-letni jubileusz. Całością dyrygować będzie Witold Krzemiński. Prelekcję na poranku wygłosi mgr Aleksandra Sulcówna. (a)

## Kasy PKO przed Nowym Rokiem

Kasy Oddziałów PKO w Poznaniu i miastach województwa czynne będą do 30 bm. do godziny 19, a 31 bm. do godziny 20. ● to w związku z nasileniem ruchu oszczędnościowego w okresie przednoworocznym — związanych m. in. z wystawianiem książeczek samochodowych przez klientów, którzy jeszcze takich książeczek nie posiadają, a pragną wziąć udział w losowaniu samochodów PKO w kwietniu 1965 r. (na)

## Drużyna Tysiąclatka na Wildzie

Po feriach zimowych dzieci ze starej szkoły nr 22 przy pełni framwajowej na Dębcu, rozpoczęli naukę w nowym budynku przy ul. Szczepańskiej. Powstał on z funduszy SFBS. Jest to druga szkoła — pomnik Tyśiąclecia na Wildzie. Stary budynek służył będzie nadal, lecz uczniom przyzakładowej szkoły Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania. Nowa szkoła posiada 15 izb lekcyjnych, salę gimnastyczną, świetlicę jadalnię oraz szereg gabinetów i pracowni. Uporządkowaniem otoczenia szkoły zajma się wiosna w czynie społecznym rodzice, komitety opiekunkowe oraz uczniowie. Wartość tych prac wyniesie ponad 200 000 zł. W lutym 1965 r. w 20-lecie wyzwolenia Poznania, nastąpi oficjalne otwarcie tej szkoły oraz nadanie jej imienia. Fot. — K. Przychodzki

## 90 samochodów rajdu M. Carlo na polskich drogach

17 stycznia przejadą przez Poznań

Jedna trzecia wszystkich uczestników zbliżającego się rajdu Monte Carlo przejedzie szosami Polski. Jest to wielki sukces Polskiego Związku Motorowego, który na forum międzynarodowej federacji samochodowej zajmuje wysoką pozycję.

To, że przez nasz kraj przejadą samochody, które wystartują do rajdu z Warszawy, Mińska (ZSRR) i Sztokholmu, ma dla nas nie tylko znaczenie sportowe i organizacyjne, lecz również propagandowe i turystyczne. Załogi 90 samochodów, które przejadą przez Polskę, będą mogły zapoznać się z naszym krajem, jego wartościami turystycznymi i kulturalnymi. Nie bez znaczenia są też wpływy dewizowe, związane z uczestnictwem zagranicznych zawodników.

Ostatecznie do tegorocznego rajdu Monte Carlo zgłosiło się 275

załóg. Najliczniejszą ekipę wystawia Anglia — 76 samochodów, a następnie Francja — 62, NRF — 32 oraz Włochy i Szwecja — po 14. W sumie w rajdzie, który rozpocznie się 16 stycznia 1965 r. reprezentowane są 23 kraje, w tym i Polska.

Impreza rozpocznie się w 9 miastach europejskich. Najwięcej samochodów wystartuje z Londynu — 53, a dalej ze Sztokholmu — 40, Paryża — 37, Monte Carlo — 36, Warszawy i Frankfurtu nad Menem — po 30, Mińska — 21, Lizbony — 20 oraz Aten — 8 samochodów. Najliczniej reprezentowane będą w naszej stolicy samochody NRF — 12, a następnie Austrii — 7, Anglii i Polski — po 4, Danii — 2 oraz Luksemburga — 1.

Z marek samochodów, najliczniej reprezentowane będzie francuski samochód Renault R 8 — 19. Tuż za nim znalazły się angielskie wozy Austin Cooper — 18, a dalej szwedzki Saab — 15 i Volvo — 13 oraz francuskie Citroen DS-19 również 13 samochodów. Będą to przeważnie samochody ekip fabrycznych. Zaledwie 4 samochody wysłała na rajd Mercedes, a słynny kierowca NRF Boehringer, który zawsze startował na wozie tej marki, pojedzie w przyszłym roku na Porsche. Ciekawostką jest również to, że w XXXIV Rajdzie Monte Carlo nie uczestniczy ani jeden samochód czesiosłowackiej produkcji marki Skoda.

## dalekopisem

### KATOWICE ZWYCIĘZĄ TURNIEJU

Na sztucznym lodowisku w Janowie reprezentacja Krakowa (nieoficjalna II reprezentacja kraju) w ostatnim dniu turnieju rozgrywanego z okazji 40-lecia Polskiego Związku Hokeja na Lodzie — przegrała z Pragą 4:7 (0:3, 1:1, 3:3).

Turniej zakończył się zwycięstwem naszej nieoficjalnej reprezentacji Polski, występującej pod firmą Katowice. W ostatnim meczu Katowice zremisowały z reprezentacją Malmö (Szwecja) 3:3 (1:0, 2:2, 0:1).

### SKŁAD NA NORWEGÓW

Po zakończeniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Katowicach ustalony został skład reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Norwegią. Przedstawia się on następująco: bramkarze — Wiśniewski i Ryckio, obrońcy — Reguła, Zawada, Szlapa, Góralczyk (rez. Sitko), napastnicy — K. Fonfara, A. Fonfara, Gosztyła, Cebula, Wilczek, Kilanowicz, Białyniecki, Frontczak, Stefański, Zurański.

### SZWAJCARZY CWIERĆFINALISTAMI

W Rzymie rozegrano we wtorek ostatnie, decydujące spotkanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Zdobyców Pucharów między szwajcarskim zespołem Lausanne Sports a sofijską Slawia. Wygrali Szwajcarzy 3:2 (2:1) kwalifikując się do spotkań ćwierćfinałowych, w których ich przeciwnikiem będzie zdobywca pucharu Anglii, zespół West Ham United.

W pozostałych meczach ćwierćfinałowych grają: Legia Warszawa — 1860 Monachium, Cardiff City — Real Saragossa, FC TNYAFA — Dynamo Zagrzeb.

### „PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ”

Doroczna audycja Polskiego Radia pt. „Przeżyjmy to jeszcze raz”, która jest przeglądem najważniejszych wydarzeń sportowych roku, zostanie nadana w dniu 1 stycznia w programie I o godz. 17.30.

### PLYWACY WROCŁAWIA NA CZEŁE

Współzawodnictwo o „Puchar PZP” jeszcze raz potwierdziło hegemonię pływaków Wrocławia. W pierwszej piętnastce znalazło się aż 6 zespołów z tego okręgu, w tym trzy na czołowych pozycjach. Zwyciężyła Słęża — 128,861 pkt. przed Śląskiem — 105,990 pkt. i Pafawagiem — 76,936 pkt. Na dalszych pozycjach uplasowały się: 4) Legia W-wa — 75,891 pkt., 5) Flota Gdynia — 73,780 pkt., 6) Start Łódź — 54,901 pkt., ogółem sklasyfikowano 62 sekcje pływackie.

### TOTEK PŁACI

W zakładach Toto-Lotek z dnia 27 bm. stwierdzono: 3 rozp. z 6 traf. wygr. po 404.414 zł; 10 rozp. z 5 prem. po 121.324 zł, 223 rozp. z 5 traf. wygr. po 7.254 zł, 12.018 rozp. z 4 traf. wygr. po 168 zł, 181.401 rozp. z 3 traf. wygr. po 10 zł.

Na wylosowaną końcówkę bańderol nr 7741 odnaleziono ogółem: 118 kuponów wielozakładowych, premie po 2000 zł i 8 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

Rynek — g. 12-18; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

### WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10-18; KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabrielskiego — g. 10-20; MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 78) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14; TMMP (Stary Rynek 10) — „Wystawa szkiców i monotypii Stanisława Marcina” — g. 9-17; PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogniska Kultury Plastycznej w Poznaniu i dziecięcych kół Miłośników Plastyki — g. 10-18.

## Hokeiści CSRS pokonali Kanadę

W trzecim spotkaniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Colorado Springs, reprezentacja CSRS pokonała Kanadę 4:3 (1:0, 3:1, 0:2). Bramki dla CSRS zdobyli: Jirík, Klapac, Golonka i Holik, a dla Kanady: Abbott, Parke i Dineen.

Czechosłowacy prowadzili już nawet 4:0, jednak nie wytrzymał spotkania kondycyjnie, oddając w ostatniej tercji inicjatywę Kanadyjczykom. W poprzednich spotkaniach obydwie te zespoły przegrały z ZSRR: Kanada 3:5, a CSRS 2:8.

## każdego

● Polscy jeźdźcy wezmą w przyszłym roku udział w mistrzostwach Europy w skokach, od 3 do 11 lipca w Akwizgranie oraz w wszechstronnym Konkursie Konia Wierchowego (7-12 września) we Lwowie. W kraju najciekawszą imprezą będą międzynarodowe konkursy konne w Olsztynie wyznaczone na 20-27 czerwca.

● Młodzi koszykarze poznańskie go Lecha okazali się bezkonkurencyjni w turnieju juniorów, nie przegrywając żadnego meczu. W ostatnim dniu pokonali AZS 68:54. Lech zdobył więc puchar DKKFiT Poznań — Jeżyce. Drugie miejsce w turnieju zajęła Olimpia, która poniosła tylko jedną porażkę, na trzecim miejscu znalazł się AZS przed Grunwaldem.

● Dla uświetnienia jednej z imprez łyżwiarskich Szwajcarzy zaprosili znakomitą niegdyś łyżwiarkę, Norweżkę Sonie Henie (od kilku lat jest ona żoną milionera — właściciela stoczni). Henie zdecydowała się na przyjazd pod warunkiem, że zostaną zwrócone koszty podróży również mężowi. Szwajcarzy zrezygnowali wobec tego z jej przybycia. Należy przypomnieć, że Sonie Henie podobne warunki stawiała od początku swej kariery. Gościła w okresie międzywojennym również w Polsce (w Katowicach i Krynicach), zawsze towarzyszyli jej rodzice, których musieli utrzymywać organizatorzy zawodów.

● Największa skoczni narciarska — manucia w jugosłowiańskiej miejscowości Planica ma zostać rozbudowana. Będzie można na niej uzyskiwać skoki długości około 140 m. Najdłuższy, ustalony skok na świecie miał dotychczas Włoch Zandanel w Oberstdorfie — 144 m.

### DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — interna (ul. Mickiewicza 2, telef. 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, telef. 519-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14, (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44. POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-26. APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/108, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Starolecka 79.

## Świetlica blokowa — dzieciom

W świetlicy blokowej przy ul. Garnarskiej, zorganizowanej przed dwoma laty staraniem działaczy Komitetu Blokowego nr 2 — zadomowili się dzieci i młodzież. I o ile młodzież przyjmuje program zajęć świetlicy opracowany przez prezydium Komitetu Blokowego oraz opiekunkę świetlicy Pelagię Kurpiśową za własny, to dzieci stworzyły sobie swój komitet, w którym opracowują program i organizują swoim rówieśnikom zajęcia i zabawy. Działają więc w świetlicy teatry „Lento” występujący co miesiąc z nowym programem estradowym, przygotowują się teatryk kukielkowy, co drugą niedzielę organizują zgaduj-zgadule na różne ciekawe tematy. Przewodniczącym tego dziecięcego komitetu jest Włodek Marciniak, uczeń kl. VII, jego zastępcami — Romek Gawrecki z kl. V i Grzegorz Stróżniak, uczeń kl. IV — szkoły podstawowej.

Staraniem tego (ogromnie poważnie traktującego swą pracę) komitetu odbyła się w pierwszym dniu po świętach zabawa dziecięca. Od 14-17 bawili się dzieci małe — do kl. IV, od 17-20 te starsze — do 14 lat. Zabawa — na której również w korowodzie poloneza brał udział przedstawiciel „Głosu” — udała się na „sto dwa”. Pozostałe dni wakacji zimowych będą z pewnością dla dzieci z ul. Garnarskiej równie interesujące. Bo młodociany komitet założył sobie, że w ich bloku dzieci nie będą chuliganic. I wierzymy im, że tak będzie, (az)

## INFORMUJEMY

Klub Studentów „Od nowa” (ul. Wielka 1), od nowego roku wprowadza i odnawia karnety upowazniające do wstępu do klubu oraz do zwiedzania Galerii Debiutów i Galerii „Od nowa”, mieszczącej się w piwnicach. Prawo do wykupienia karnetu posiadają absolwenci i pracownicy naukow. Studentów obowiązująca będzie okazywanie legitymacji studenckich przy wejściu. Kierownictwo Klubu zastrzega równocześnie, że podobnie jak do tej pory, wstęp na imprezy otwarte dostępny będzie dla wszystkich zainteresowanych. W godzinach imprez karnety ani legitymacje obowiązywać nie będą.

O życiu i śmierci w przyrodzie mówić będzie dr A. Tschuschke dzisiaj o godz. 18 w świetlicy PSS, ul. Matejki 50, w ramach Studium Geriatrycznego.

Sprzedaż II raty opłaty i 20-procentowego dodatku rozpoczną Dzielnicowe Bitra Opalowe od 4 stycznia 1965 r.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią dnia 31. 12. 1964 r. w godz. 7 — 15 dla ulicy Szelągowskiej (od Garbar do nr 16); dnia 2. I. 1965 r. w godz. 7-11 dla ulic: Garbary (od Wszystkich Świętych do Szyperskiej), Mostowej (od Wszystkich Świętych do mostu Chwaliszewskiego) — Wielkiej, Woźnej i Wodnej.

|          |                    |
|----------|--------------------|
| GRUDZIEŃ | Eugeniusza         |
| 30       |                    |
| środa    | Święto: 8.04—15.45 |

### TEATRY

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Zagraj nam Jonny”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 — przedst. zamkn.

### KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ten wstrętny celnik” (fr. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.); CZTERENASTKA — g. 10 seans zamkn., g. 12.30 „Król mały” (chiński 9 l.); 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobie-

ty” (franc. 16 l.); GONG — g. 10-12 „Mezallians” (weg. 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Dylemat” (duński 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Winda towarowa” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Sprytny Piotr” (bułg. 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Lotnisko nie przyjmuje” (czeski 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Ruda Julka” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Sad ostateczny” (włoski 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Trzynastego noce” (czeski 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Praski blues” (czeski 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Praczi z Portugali” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30 „Za lotnisk” (franc. 12 l.); g. 15 i 18.30 „Anatomia morderstwa” (USA 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne;

RIALTO — g. 11, 13 i 15 „Legenda o wilku Lobo” (USA 9 l.); g. 17.30 i 20 „Komisarz” (włoski 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Sędzia dla nieletnich” (NRF 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Nagie ostrze” (ang. 16 l.); TEATRA — g. 16, 18 i 20 „Pan bez mie szkania” (Jug. 16 l.); WARTA — g. 10-12.30 „Wielka tajemnica” (non stop — franc. 14 l.); g. 14, 16, 18 i 20 „Biały kiel” (radz. 12 l.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienska z obienka” (pol. 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Życie prywatne” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Ja ponia wczoraj i dziś” (cz. II).

### MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRONI (Stary Rynek) — g. 11-17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary